

Co widz w teatrze ma

Widz w teatrze ma wiedzieć, że pracuje i scena, i on. Czasami tę robotę można nawet nazwać testem na inteligencję. Obydwu stron. Tytuł „Próby” to przecież ekspresyjne (można wstawiać różne przymiotniki) lub tragicomiczne wzywanie widza do udziału w zabawie. Czyli grze w symbole, pojęcia, zmyślenia na temat jednej z muz. I może być tak, jak się państwu zdaje... Co więc widz w tym teatrze ma - na inaugurację działalności Fundacji "teatr/studio/Łódź" założonej przez Bronisława Wrocławskiego, Jacka Orłowskiego i Marcina Łuczaka? Premierę podpisaną przez słynącego z igraszek intelektualnych kompozytora-autora, zaprawionego w bojach z płaskim poczuciem humoru reżysera, no i przede wszystkim ICH. Nową generację dobrze przygotowanych do zawodu aktorów, wystylizowanych tu na nazwiska znane w tak zwanym środowisku (Głowackiego, Szyca, Kuleszę czy Szapołowską). Ci najmłodszy, głównie absolwenci „filmówki”, potrafią pokazać, że są zdolni do wszystkiego. W tym samym tekście ich starsi koledzy kilka lat wcześniej też potrafili. Mówią dialog tak, jakby na ćwiczeniach dykcyjnych spędzali randki, wyginają ciała bez zadyszki, wreszcie widać, że nieobca jest im teatralna umowność gry. Zwłaszcza że dramaturg Bogusław Schaeffer, a z nim reżyser Jacek Orłowski, traktują aktorów jak instrumenty muzyczne, nie odbierając - artystom - ich własnej duszy. Sceny prezentujące czystą zabawę różnymi poetykami zmuszają widza do przypomnienia sobie kilku ważnych nazwisk z praktyki teatru, ale przefiltrowanych przez dzisiejszą wrażliwość. Proponuję, by ten spektakl stał się obowiązkową lekcją przedmaturalną związaną z wyjaśnianiem takich pojęć, jak czwarta ściana, scenografia, kostium, światło, muzyka. I stał się wskazaniem, co można na scenie robić z rękami i nogami oraz jak wyrażać emocje, nie dając komuś w mordę i nie podnosząc głosu.

Co widz jeszcze w tym teatrze ma? Czystą radość ze sparodiowanej specyficzności zachowań tzw. środowiska, odkrywanie jego wad, ale bez kabaretowego rehotania, bez małpowania. Przynosi ten spektakl także konieczność zrozumienia, że reżyser jest jak Pan Bóg tworzący swoją rzeczywistość i własne reguły gry. Powodzenia!

Bogusław Schaeffer, „Próby”. Układ tekstu - Mikołaj Grabowski, reżyseria - Jacek Orłowski.
Grają: Waclaw Mikłaszewski, Anna Cichy-Fatyga, Monika Mielnik, Milena Staszuk, Bartosz Szpak, Bartosz Buława, Jakub Kryształ. Premiera 24 X 2015 r. w Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych.